WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 30 Grudnia 1886 roku. № 52 18 (30) Grudnia 1886 r.

Zbiory w r. 1886 według sprawozdania departamentu rolnictwa w Petersburgu.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie departamentu rolnictwa za r. b. obejmuje wiadomości o urodzaju zbóż, traw i owoców w kraju i za granicą, a zarazem pogląd za przyczyny zniżki cen zboża tutejszokrajowego za granicą. Samo zestawienie cyfr wykazujących urodzaje tegoroczne w różnych państwach, w porównaniu z ubiegłemi laty, przedstawia niemały interes dla publiczności w kraju naszym przeważnie rolniczym, gdzie od pomyślności rolnictwa zależy pomyślność ekonomiczna ogółu.

Pomyślność naszego rolnika zależy w części od urodzajów tutejszych, w części od cen za produkta. Ceny zależą od większéj lub mniejszéj potrzeby dowozów do krajów zachodnio-europejskich, które w części zasila wschodnia Europa, w części obszerne kraje zamorskie. O ile więc gorsze są urodzaje za oceanem, o tyle silniejszym jest popyt na nasze zboże i ceny na nie wyższe. Pierwszym więc warunkiem wzrostu cen zboża u nas jest niedobór w zbożu (przedewszystkiém pszenicy) w krajach zamorskich, głównie w Ameryce północnéj (Stanach Zjednoczonych i Kanadzie). Urodzajom więc tamtych krajów potrzeba dać naczelne miejsce, mając głównie na uwadze pszenicę.

Otóż Stany Zjednoczone Ameryki Północnéj jakkolwiek cieszą się lepszym od zeszłorocznego urodzajem tego zboża, urodzaj ów wszakże nie dochodzi jeszcze stopy przeciętnéj urodzajów z ostatnich 5-ciu lat. Według obliczeń paryzkiego dziennika *Bulletin des halles*, z którego rocznik departamentu przytacza wyjątki, średni urodzaj z ostatnich 5-ciu lat wypadł w Stanach Zjednoczonych na 181,250,000 hektolitrów, gdy tegoroczny wynosił 171,100,100 hektol., jest przeto o 10 milion. hektolitrów od niego niższy. Pszenica chybiła również w Europie zachodniéj i w Cesarstwie, a w wyjątkowych tylko miejscowościach udała się nieźle. Toż same źródło oblicza zbiór tegoroczny pszenicy we wszystkich państwach, biorących udział w handlu zbożowym międzynarodowym na 712,192,500 hektolitrów, w obec 776,475,000 przeciętnego zbioru z ostatnich 5-ciu lat. Niedobór zatém wynosi około 64 milionów hektol., czyli około 8½% ogólnéj produkcyi lat ostatnich. Niedobór ten powinien zaważyć na szali cen tém bardziéj, iż o ile wiemy, zapasy z lat poprzednich prawie wszędzie wyczerpały się, a w Ameryce obawiano się nawet deficytu pod koniec roku gospodarczego.

Według dat przytoczonych z innego jeszcze źródła, niedobór pszenicy w krajach europejskich w porównaniu do średniego urodzaju wynosi:

we Francyi	9,000,000	hektolitrów
Anglii	3,000,000	„
Niemczech	3,000,000	„
Hiszpanii	4,000,000	„
Rumunii i Turcyi	3,000,000	„
Austro-Węgrzech	3,750,000	„
Razem	25,750,000	hektolitrów.

Zważywszy, że niedobór Rossyi obliczany jest jeszcze na 14½ milionów hektolitrów, to jasném się staje, że większy nieco niż w r. z. urodzaj Ameryki nie może zrównoważyć zwyżki cen, skutkiem powyższych braków wywołanéj.

Ztąd naturalny wniosek, że ceny zboża powinny według wszelkiego prawdopodobieństwa, pójść w górę. Zobaczmy teraz, co mamy na zbycie.

Otóż pod tym względem nie stoimy dobrze. Jak nas sprawozdanie departamentu zapewnia, w całéj połaci zachodniéj i południowéj Państwa Rossyjskiego oziminy obrodziły źle, z wyjątkiem kilku zaledwie punktów. Cały mianowicie obszar wielkiéj uprawy pszenicy zawiódł oczekiwanie rolników; ztąd też urodzaj pszenicy na ogół wypadł w państwie dużo niżéj od średniego, pomimo urodzaju w innych strefach. Rossya środkowa, północna i wschodnia, miała urodzaj dobry; ale jest to strefa w znacznéj części uprawiająca głównie żyto, dla tego przeciętny urodzaj żyta w całém państwie wypadł wyżéj od średniego, co na ogólny rezultat urodzaju pszenicy wpływu mieć nie może.

Jarzyny, z wyjątkiem południowych gubernij stepowych i nizin północnego stoku, udały się dobrze. Szczególniéj obrodził w tym roku owies. Nieźle także udała się jara pszenica i jęczmień. Hreczka i groch dały plon wyższy od średniego. Podobny plon obiecywały buraki cukrowe.

Przechodząc do szczegółów dotyczących bliższych nam miejscowości, otrzymujemy cyfry urodzajów następujące:

W gubernii	żyto	pszenica	owies	jęczmień
	otrzymano czetwierti z dziesięciny			
Warszawskiéj	6 (4—8)	8 (6—12)	12 (7—23)	10½ (8—12)
Lubelskiéj	5½ (3½—9½)	9 (6—14)	13 (7—26)	11 (6—18)
Kieleckiéj	5½ (1—9)	8 (4½—16)	13 (8—24)	12½ (9½—23)
Piotrkowskiéj	3—5	6—7	6—14	5½—12
Płockiéj	5—8	6—12	8—13	7—15
Suwalskiéj	12	16	14	18
Siedleckiéj	4	5	6	8
Radomskiéj	4¾	7¼	12½	11½

Podobne lub przybliżone rezultaty miały gubernie sąsiednie: północno i południowo-zachodnie.

W pierwszych zebrano:

W gubernii	żyto	pszenica	owies	jęczmień
	otrzymano czetwierti z dziesięciny			
Kowieńskiéj	6 (2—10)	6 (3—15)	9½ (2—20)	8 (2—16)
Wileńskiéj	5 (1½—12½)	5½ (1½—9)	8 (3—18)	7 (3—14)
Grodzieńskiéj	6 (2—12)	7 (2—14)	8 (1½—17)	7 (2—15)
Mińskiéj	5½ (5½—12)	4 (2—6)	7 (3—12)	6 (2—12)
Mohylewskiéj	6½ (2—10)	5½ (0—10)	12 (8½—20)	9 (5—16)
Witebskiéj	6½ (0—14)	7½ (1—11)	9½ (3—20)	8½ (2—18)

W drugich zebrano:

W gubernii	żyto	pszenica	owies	jęczmień
Kijowskiéj	5 (0—10)	2½ (0—7)	12 (4—27)	6½ (2½—15)
Podolskiéj	4½ (2—10)	4 (½—7)	11 (4—22)	5 (2—22)
Wołyńskiéj	(5 (1½—12)	4½ (2—9½)	6½ (2½—12)	4 (2—6½)

Zasady naukowe i praktyczne hodowli zboża.

Przez prof. A. Nowackiego w Zurychu.

Dzieło professora Nowackiego pod tytułem: „Anleitung zum Geitreidebau auf wissenschaftlichen und praktischen Grundlagen von prof. Dr. A. Nowacki in Zurich, Verlag bei Parey in Berlin 1886,“ jest pracą konkursową, która otrzymała nagrodę. Podejmujemy z niéj uprawę roli pod oziminę.

Nowacki powołuje się na upowszechnione zdanie, że najlepszém usposobieniem roli pod oziminę jest uprawa ugoru. Jako dowód słuszności tego zdania przytacza Koppe'go (pisarz niemiecki przed 40 laty o rolnictwie). Zachodzi pytanie, czy sposoby gospodarcze, które były korzystnemi za czasów Koppego pozostały takiemi, mimo zmian wielu okoliczności, a następnie, czy korzyść wynikająca z uprawy ugoru jest dosyć wielka do do nagrodzenia braku plonów z roli w czasie jéj ugorowania? Nie chodzi bowiem o jeden wielki urodzaj po braku zupełnym zbioru w roku ugorowania, ale chodzi o wielkość czystego dochodu w dwóch latach przy ugorze w stosunku do gospodarstwa, które nie ma ugoru i co rok zbiera plony. Obrońcy ugoru przypisują jego uprawie następujące 4-ry zalety, podług ich zdania nieosięgalne innym sposobem: 1) Odpoczynek roli przez cały rok, 2) głębokie spulchnienie roli przy dobrém jéj nawiezieniu, 3) tępienie chwastów, 4) dobra uprawa roli.

Co do 1-go. Odpoczynek roczny roli uprawianéj ma tylko to znaczenie, że jéj części nawozowe organiczne i mineralne dojrzewają pod wpływem powietrza i przechodzą ze stanu nierozpuszczalnego w wodzie i niepożytecznego dla roślin w stan rozpuszczalny i pożyteczny, a nie będąc zużywane w czasie ugoru, służą następnemu zasiewowi. Przeciwnicy ugoru wykazują natomiast, że powyższa przemiana tworów nawozowych, znajdujących się w roli, następuje przynajmniéj tak dobrze, jeżeli nie lepiéj w roli zacienionéj roślinami niż w ugorze nagim i wolnym od roślin. Ciągłe obnażanie roli przez tępienie roślin, umyślnie próbowane dla poznania jego skutków, jałowi rolę. Niech jakakolwiek klęska obnaży rolę i wytępi jéj rośliny, a małym będzie urodzaj następujący po tém obnażeniu. Przeciwnie po jednym urodzaju, który rolę dobrze zacienił, następuje dobry drugi urodzaj. Im gęstszy był łubin lub urodzaj koniczyny, tém lepszy następny urodzaj oziminy. Ugor nie zużywa tworów nawozowych, ale ich nie przysparza. Przykupnem nawozów zamiejscowych można dowolnie powiększać urodzajność roli bez ugorowania jéj, bo nakład wydany na nawóz prędko skutkujący wraca co rok z procentem i może być co rok na inne pole użyty.

Co do 2-go. Przez teraźniejsze narzędzia do uprawy roli i głębokie spulchnienie jéj pogłębiaczem pod rośliny okopowe, czyni się ją przesiąkalniejszą dla powietrza i wody niż przez zostawienie jéj ugorem i uprawianie go w stanie niezaroślonym. Nawiezienie roli bezpośrednio pod zboże jest mniéj korzystne niż nawiezienie pod rośliny poprzedzające zasiew zboża.

Co do 3-go. Przez gospodarstwo płodozmienne i hodowlę roślin jednego gatunku po drugim odmiennym, tudzież przez koszenie niedojrzałych roślin pastewnych tępi się chwasty rozmaiciéj i częściéj niż przez ugor i jego uprawę.

Do 4 go. Co się tycze dojrzałości roli, osiąganéj przez uprawę, mówi Nowacki, trzeba jéj spokoju, żeby sama na się działała i rozkładała się pod wpływem ciepła, powietrza i wilgoci, w czém jéj pomagają żyjątka znajdujące się w niéj. Zdanie to jest luźném twierdzeniem, bez jasności naukowéj. Twierdzenie to nie wykazuje różnicy między uprawą ugoru nagiego niezaroślonego, a uprawą ścierni zielonéj po skoszeniu roślin pastewnych w zielonym ich stanie, albo ścierni po zbiorze roślin dojrzałych. Krytycy zdań Nowackiego żałują niewymownie, że Liebig, który dobrze wyjaśnił naturę nawozów, nie zbadał dostatecznie wpływu różnéj uprawy na urodzajność roli. Dotychczasowe zdania o tym przedmiocie i objaśnienia pisarzy rolniczych, naprzykład Rosenberg'a i Lipińskiego, są najwyżéj stwierdzeniem zmian roli powstających przez jéj uprawę, ale nie wyjaśniają ich przyczyn. Liebig mówił o nich pobieżnie i nie zwracał na nie uwagi. Dojrzałość roli, szczególnie spójnéj i ciężkiéj do uprawy jest w trzech kierunkach dostrzegalna: 1) W dobrym stanie gruzeł, powstałych z odkrawanych skib; 2) w usposobieniu roli do zatrzymania w sobie na lato wilgoci zimowéj i wiosennéj; 3) w powiększeniu urodzajności roli. Pod wpływem powietrza butwieją w roli jéj części organiczne i zamieniają się w kwas węglowy, który prócz tego, że sam jest pożywny dla roślin, przeprowadza wszystkie inne twory nawozowe roli w stan rozpuszczalny w wodzie i przez to pożyteczny dla roślin. Pod tym względem jest mechaniczna uprawa roli, powiększająca jéj nasiąkanie powietrzem, o tyle skuteczną, o ile rola nie jest ubogą w próchnicę i szczątki roślin lub zwierząt. Rola uboga w te twory nie bogaci się w kwas węglowy przez nasiąkanie powietrzem. Rola brylasta, a bogata w próchnicę składa się w dojrzałym stanie swoim, w stanie gruzeł drobniuchno podziurawionych, jakby drewno roztoczone przez robaki. Otóż téj zmianie sprzyjają najwięcéj pozostałoś i roślin pastewnych, skoszonych w ich stanie zielonym. Pod wpływem powietrza i wilgoci roli butwieją te szczątki i powstaje z nich kwas węglowy, który jako cięższy od powietrza nie wznosi się w górę, ale rozchodzi się w roli i rozsadza skiby. Rzeczone rośliny pastewne czerpią w czasie swego wzrostu azot dla siebie z powietrza i przerabiając go w sobie, dostarczają, najprzód zwierzętom tworów białkowatych, które są mięsotwórne, powtóre dostarczają azotnego nawozu. Po zbogaceniu roli ściernią tych roślin jest dosyć czasu do takiego uprawienia jéj pod zboże, aby mu rzeczone szczątki dostarczały żywności potrzebnéj do jego wzrostu. Ugor stracił swoje wielkie znaczenie w obec nawozów handlowych, ulepszonych narzędzi do uprawy roli i płodozmianu hodującego prócz zbóż rośliny pastewne, koszone w stanie zielonym i rośliny okopowe, zapuszczające głęboko w rolę swoje korzenie. Po roślinach skoszonych w ich stanie zielonym, albo po strąkowych spulchniają rolę pod zboże nietylko dwie orki, ale częstokroć pierwsza nie gorzéj niż uprawa ugoru. I Nowacki uznaje ważność zorania świeżéj ścierni i pokrycia nowego zasiewu korzeniami poprzedniego. Nowacki widzi w tém zapobieżenie prędkiemu wysychaniu roli, bo przyorana ścierń zielona przedstawia mniejszą powierzchnię wysychającą niż rola pokryta ściernią nieskoszoną. Kwas węglowy powstający w roli przez butwienie przyoranych szczątków roślinnych, ma wielkie znaczenie rolnicze. Boussingault dostrzegł i wykazał ściśle, że rola obfita w szczątki roślin zawiera czterysta razy więcéj kwasu węglowego niż powietrze. Najwięcéj zawiera go rola zaraz po przyoraniu zielonego nawozu lub ścierni z dobrego urodzaju.

Pod względem przykrycia nasienia w roli jest Nowacki bardzo za siewnikiem rzędowym, przykrywającym nasienie. Jako zalety wymienia: możność regulowania gęstości zasiewu, głębokości umieszczenia ziarn, oszczędność w ilości nasienia, jednostajne rostkowanie i wzrost roślin, mniejszą obawę o zwalenie się zboża i nietylko co do ilości lepszy urodzaj, ale i co do jakości. Nakoniec możność okopania i opielenia rzędów. Pod względem głębokości umieszczenia ziarna wyraża zasadę, że ziarno im mniejsze, tém mniéj głęboko w roli umieszczone być winno. Dla prosa wystarcza 1 centymetr głębokości, dla żyta dwa, dla pszenicy najwyżéj 4. Pod względem ilości wysiewu, mówi, że najlepszy jest mierny, to jest, aby każda roślina miała miejsce na 3 źdźbła, najwyżéj na 5 z niéj wyrosłych. Średnia ilość wysiewu pszenicy i żyta u różnych narodów i w różnych klimatach wynosi w siewie rzutowym 28 do 37 garncy na morg 300-prętowy. W siewie wczesnym i ziemi bardzo urodzajnéj wystarcza przy użyciu siewnika rzędowego 25 do 28 garncy. Pod względem czasu do zasiewu radzi Nowacki siać możebnie najwcześniéj. Najpóźniejszym siewem oziminy powinien być dokonany w końcu października. Lepiéj jest, aby najpóźniejszym siewem pszenicy był siew pierwszych dni października, a żyta w połowie tego miesiąca

*

Rolnicza hodowla róży dla olejku.

Hodowla róż dla olejku z kwiatów przybiera w Niemczech poważne rozmiary. Dokąd nie dojdzie do nadprodukcyi i do spadku ceny kilograma olejku z siedmiuset rubli na połowę lub 4 tą część, odniosą należyte korzyści ci, którzy się wcześnie hodowlą róż zajęli i zajmą.

Olejek z róż niemieckich, wyrabiany w fabryce Schimmel'a w Lipsku, nie ustępuje w woni olejkowi bulgarskiemu ani perskiemu, a jest od niego dwa razy droższy. Fabryka ta płaci 15 kop. za kilogram płatków kwiatu róży i porobiła ugody na lat 10. Z róż niemieckich daje centofolia najwięcéj kwiatu i olejku, ale nietyle co róże nadbałkańskie. Krzewy róży nadbałkańskiéj dają po 350 do 400 kwiatów, których 248 idzie na funt. Wielką zaletą téj róży jest to, że wielka część jéj olejku znajduje się w kielichu kwiatowym i w guziku owocowym. Z tego powodu służy kwiat do wyrobu olejku, gdy w centofolii tylko płatki korony. Próby hodowania u nas pod gołém niebem róży nadbałkańskiéj nie potrzebują być robione, bo odmiana ta zdarzająca się u miłośników róż, przetrzymuje bez szkody nasze zimy. Niemieckim agentem do sprowadzenia róż nadbałkańskich jest p. Schmalfuss, który za 200 marek tysiąc młodych krzewów téj róży dostarcza. Róża potrzebuje roli dobrze nawożonéj, urodzajnéj, gliniastéj, wymaga regulówki i oddalenia jednego krzewu od drugiego na 1,25 metra, a jednego rzędu od drugiego 0.40 metra. Tym sposobem na morgu mieści się 5 000 roślin. Pomiędzy krzewami w pierwszych dwóch latach, zanim zakwitną, hodują się warzywa i nawozi pod nie rolę oddzielnie, czyli niezależnie od nawozu danego dla róż. Schmalfuss radzi w drugim roku krzewy przyciąć blizko ziemi. W następnym roku nie ma wprawdzie kwiatu, ale róża rozkrzewia się mocno i daje w następnych latach więcéj kwiatu. W Rumelii Wschodniéj znajdują się krzewy 50-letnie, które co 10 lat były blizko ziemi obcięte.

Schmalfuss przedstawia następujący rachunek hodowli róż nadbałkańskich na jednym hektarze i przy cenie kwiatu 50 fenig. za kilogram.

I. Koszta założenia sadu różanego.

Uprawa i nawiezienie jednego hektara	600 mrk.
20,000 roślin franko z zasadzeniem i gwarancyą po 30 fenigów	6 000 mrk.
Koszt dzierżawy i opielenia w pierwszych dwóch latach wróci się przez hodowlę warzyw między różami	—
razem	6,600 mrk.

II. Koszta rocznego utrzymania sadu.

Umorzenie kapitału zakładowego	660 mrk.
Czynsz dzierżawny	150 mrk.
Uprawa i nawiezienie	120 mrk.
Rwanie i przesyłka kwiatu	400 mrk.
razem	1 330 mrk.

III. Dochód ogólny.

Z 20,000 krzewów po 200 kwiatów, ważących po $^5/_6$ funta jest 16,666 funtów, okrągło 160 centnarów po 25 marek, razem 4,000 marek.

IV. Zestawienie.

Dochód ogólny	4 000 marek
Wydatki	1 330 marek
Pozostaje dochodu czystego	2 670 marek

Dla większéj pewności przyjmując wagę kwiatów $^2/_3$ zamiast $^5/_6$ funta, ma się:

Dochodu ogólnego	3,330 marek
Wydatków	1,330 marek
Jest dochodu czystego	2,000 marek

Hodowla róż wymaga stosunkowo bardzo wielkiego nakładu i wiele pracy w czasie rwania kwiatu. Za to nim się nadmiernie rozpowszechni, może być połączona z hodowlą roślin lekarskich i handlowych, i znaczny zysk przynosić. *

Hodowla ziemniaków z nasienia.

Wiadomo powszechnie, że nowe odmiany roślin hodowanych otrzymuje się najłatwiéj przez rozmnażanie ich z nasienia. Środek ten użyty u ziemniaków dał następujący plon w Erfurcie w jednym z ogrodów handlowych: Dziesiątego marca zasiano dwa gramy nasienia pochodzącego z różnych odmian dobrych ziemniaków. Wyrosłe roślinki, skoro miały po 3 liście przesadzono do skrzynek chronionych od mrozów. Dwudziestego pierwszego maja przesadzono je na grzędy pod gołém niebem między inne rośliny jare, w oddaleniu 60 centymetrów kwadratowych jedna roślina od drugiéj, pierwsze dwa dni podlewano je. Następnie nie doznały żadnéj pomocy. Niektóre rosły tak dobrze, że długość łodyg niektórych z nich doszła do półtora, innych do jednego metra. Dwudziestego października wykopano je. Pokazała się wielka rozmaitość koloru, postaci i wielkości. Jedne są białe, inne żółte, niektóre błękitne, wiele czerwonych. Prócz tego wielkie różnice w plenności. Mniejsza połowa okazała się tak plenną, jak są pospolite odmiany rolnicze. Większa połowa dostarczyła nadzwyczajnego plonu bulw. Niektóre krzaki, acz wyrosłe jak wszystkie z jednéj sadzonki, miały 60 do 80 bulw. Jeden miał nawet 96. Z tych dziewięćdziesięciu sześciu bulw było 50 wielkości zacząwszy od wielkości ziemniaków do jedzenia aż do wielkości męzkiéj pięści. Reszta 46 z tych 96 miała 2 do 3 centymetry średnicy, a najmniejsze wielkość ziarn grochu. Roślina, która tyle bulw dostarczyła miała ogromne owoce, trzy razy większe od innych i pozór niedojrzałego owocu pomidorów. Choroby nie dostrzeżono w plonie żadnéj z tych roślin. Okoliczność ta zasługuje na uwagę, bo nowe odmiany amerykańskie wychowane z nasienia nie podpadają zarazie w pierwszych latach ich rozmnażania. Niewiadomo, czy nadal będą wolne od zarazy, ale prawdopodobném jest, że hodowanie ziemniaków z nasienia jest środkiem zapobiegającym zarazie. Wybrawszy najwięcéj obiecujące z tych odmian, trzeba je pod różnym względem porównać i wypróbować. Praca ta nie jest dla nikogo łatwą, bo niedosyć jest wybrać odmianę plenną i wolną od zarazy. Trzeba przedewszystkiém dwóch odmian, jednéj na mączkę (krochmal) i wódkę, obfitéj w mączkę, a drugiéj smacznéj i stosunkowo obfitéj w twory białkowate. Doświadczenia takie są natury chemicznéj. Każda odmiana obiecująca musi być zatém najmniéj pod czterma względami badana, zanim postanowione będzie rozmnażanie jéj i upowszechnienie. W tém leży przyczyna wysokich cen żądanych za celujące odmiany nowe. Ceny bywają wysokie, bo wielką musi być praca dla dojścia do dobrych odmian nowych. *

Zbiór pszenicy w roku 1886.

Według danych, zebranych przez Departament Rolnictwa w Petersburgu, zbiór pszenicy w r. 1886 wynosi w różnych krajach w porównaniu z przeciętnym z 5-ciu lat ostatnich, jak następuje:

Kraje	Zbiór 1886 r.	Przeciętny zbiór z 5-ciu lat ostatnich
Stany Zjednoczone	171,1 milionów	181,25 hektolitrów
Francya	95.0	108.75
Rossya	78.3	92,8
Indye Wschodnie	89.9	95,7
Austro-Węgry	43,5	49 3
Niemcy	33,35	34,8
Wielka Brytania	23,2	26 1
Hiszpania	46.4	49.3
Włochy	49,3	55,1
Australia	14 5	15,95
Turcya	14,5	15 95
Alger	11,6	11.6
Rumunia	7,975	8 7
Chili i Argentyna	10 15	8,7
Egipt	5,8	5,8
Hollandya	1,74	2 03
Belgia	6,525	5,8
Dania	1.667	1,45
Grecya	1.740	1.45
Portugalia	2,9	2 9
Szwecya i Norwegia	0.87	1.015
Szwajcarya	0,58	0,58
Serbia	1,595	1,45
razem	712.192.500	776,475,000

czyli, że urodzaj tegoroczny jest o 64 miliony hektolitrów (około 50 milionów korcy) niższym, niż przeciętny urodzaj z ostatnich lat pięciu. To spodziewać się pozwala podniesienia cen pszenicy pod koniec roku gospodarskiego, jeżeli konsumcya, skutkiem ogólnego obniżenia się poziomu dobrobytu nie zmniejszy się w odpowiednim stopniu.

ROZMAITOŚCI.

Konkurencya indyjska. Niedawno docent uniwersytetu w Zurychu dr. Wolf ogłosił ciekawą książkę o indyjskiéj konkurencyi zbożowéj, któréj przepowiada zwycięztwo nawet nad amerykańską. Przestrzeń gruntów uprawianych pod pszenicę w Indyach wynosi 21 milionów akrów, może jednak wzrosnąć w trójnasób. Przy nieznaczném nawet nawożeniu, urodzajność wzrasta o 30—70%. Uwzględniwszy nadto cały szereg nowych linij komunikacyjnych, wybudowanych w Indyach, można oczekiwać wzrostu eksportu indyjskiego na rok przyszły o $^1/_3$.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 27 grudnia 1886 r.

Powietrze mieliśmy w minionym tygodniu po większéj części pogodne, z mrozem dochodzącym do 5 stopni.

Na targach zbożowych panowało trochę słabsze usposobienie, spowodowane głównie świętami, w którym to czasie zwykle interesa w małych obracają się granicach.

W Nowym-Yorku dowozy ze strony producentów znowu bardzo wielkie przybrały rozmiary, a chociaż i eksport również był bardzo znaczny, było jednakże niepodobieństwem wywieźć tych mass nadchodzących, tak, że zapasy kontrolowane ponownie się zwiększyły, i to o pokaźną cyfrę 1¼ miliona buszli pszenicy. Przy takiém położeniu ceny były chwiejne, z początkiem tygodnia niższe, ku końcowi znów mocniejsze, tak, że ostatnie notowanie mało tylko się różni od ostatniego.

W Anglii pozostały ceny bez zmiany przy dobréj chęci do kupna.

We Francyi małe dowozy zboża krajowego, zbyt miały łatwy po cenach pełnych; na placach portowych, gdzie wielkie ładunki nadchodziły, słabsza panowała tendencya.

W Belgii i Hollandyi utrzymały się ceny te same.

Na placu naszym przy trochę mniejszéj chęci do kupna pozostały ceny pszenicy przeszłotygodniowe, gatunki pośledniejsze notowano niżéj, również i żyto tylko z ustępstwem znajdowało odbiorców.

Płacono za 1000 kilogramów

Pszenica transito	120—133 fun.	125—140 Mrk.
krajowa pstra	120—128 „	140—144 „
krajowa „	126—131 „	144—146 „
krajowa jasna	120—126 „	142—146 „
krajowa wybor.	128—133 „	146—150 „
Żyto transito	120—128 „	90— 94 „
krajowe	115—124 „	114—116 „
	126—128 „	116—118 „
Jęczmień rossyjski		80—115 „
„ krajowy		95—130 „
Owies rossyjski		80—100 „
„ krajowy		100—115 „
Groch na paszę		116—120 „
„ kuchenny		125—140 „
„ Victoria		140—170 „
Rzepak transito		160—170 „
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—200 „
Rzepik świeży suchy		175—190 „
Łubin niebieski		70— 75 „
„ żółty		70— 78 „
Wyka czarna		90—105 „
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5,20—5,50 „
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,50—6,40 „
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,50—3,65 „
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,60—3,80 „
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	25—40 „
„ biała	za 50 kilogr.	30—60 „
Tymotka	za 50 kilogr.	20—26 „

W Hamburgu ceny okowity w zeszłym tygodniu nie uległy żadnéj zmianie. Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	21	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	32	przy kursie 200.
w beczk. kontrak. loco	26		54	
na grudzień	26		54	
na grudzień-styczeń	25¾		53	
na styczeń-luty	25¾		53	
na kwiecień-maj	25¼		51	
na czerwiec-lipiec	26		54	
na lipiec-sierpień	26½		56	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

R possyjskie banknoty	188,50	Mrk.
szenica kwiecień-maj	167,00	„
maj-czerwiec	168,00	„
New-York	91,00	„
Żyto loco	129,00	„
grudzień-styczeń	13[illegible],00	„
kwiecień-maj	132,00	„
maj-czerwiec	132,25	„
Oléj rzepakowy kwiecień-maj	46,40	„
maj-czerwiec	46,70	„
Okowita loco	37,80	„
grudzień-styczeń	38,00	„
kwiecień-maj	39,10	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.— Дозволено Цензурою.—Варшава 18 (30) Декабря 1886.